

ks. Stanisław Nabywaniec

Uniwersytet Rzeszowski

Z BIEGIEM CZASU, Z BIEGIEM SANU

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono przegląd wydarzeń społecznych, politycznych i militarnych, kulturowych i gospodarczych na obszarze leżącym po obu stronach Sanu na odcinku od Mrzygłodu do Dubiecka, na przestrzeni wieków.

San jako rzeka stanowił bardzo ważny element środowiska dla ludności zamieszkującej w jego zasięgu. Zapewniał komunikację – dopiero powstanie kolei galicyjskiej szeroko i wąskotorowej sprawiło, że załamał się szlak handlowy na Sanie.

Rzeka dostarczała pożywienia i surowców naturalnych – w dawnych wiekach były to głównie źródła słone, stanowiła również pas graniczny i obronny w kilku momentach naszej lokalnej historii.

San przyciągał osadników, którzy od prehistorycznych czasów zakładali swe siedliska, z czasem wsie i miasta. Rzeka i jej dorzecze stanowiły linię, która była główną osią osadniczą. Niejednokrotnie stanowił też naturalną granicę jednostek administracji cywilnej i kościelnej oraz granicę klimatyczną. Ponieważ San należał do rzek królewskich, z tej też racji objął go statut piotrkowski z 1447 r.

Słowa kluczowe: San, Galicja, szlak handlowy, rzeka królewska

OVER TIME, DOWNSTREAM SAN

Summary

The study presents an overview of social, political, military, cultural and economic events along both sides of the San from the Mrzygłód section to Dubiecko over the centuries. The river San has always been a very important environmental element for all those residing within this location. The creation of the Galician and narrow-gauge railway caused the end of San being used as a trade route and an easy method of communication.

Over the past centuries the river provided food and natural resources. A source of salt water it accrued as a defensive border.

Over time habitants were attracted to settle and build villages and towns in the river basin.

The natural and climatic nature of the river formed civil administrative and church boundaries. Classified as a royal river the San was placed on charter in Piotrków from 1474.

Keywords: river San, Galician, trade rout, royal river

Translated: Magdalena and Aaron Niblett

1. Wprowadzenie

Rzeka San należy do jednego z większych, górnych dopływów Wisły. Licząc jego długość od źródeł znajdujących się na dzisiejszym pograniczu polsko-ukraińskim do ujścia do Wisły, jest ona większa niż długość Wisły, licząc od jej źródeł do miejsca spotkania z wodami Sanu. Niegdyś San odgrywał istotną rolę komunikacyjną, handlową, gospodarczą, społeczną, strategiczną, a także polityczną. Dziejom związanym z tą rzeką poświęcono wiele opracowań z zakresu historii gospodarczej i społecznej. Autorzy tych publikacji zajmują się głównie dolnym odcinkiem Sanu. Rzeka jednak i w swym środkowym biegu stymulowała wiele procesów historycznych, oddziałując na życie ludności mieszkającej nad brzegami Sanu i jego dopływów także w górnym i środkowym odcinku jego biegu. Dzisiaj znaczenie Sanu wiąże się głównie z tym, że jest on najważniejszym i największym ciekim wodnym nawadniającym gleby i dostarczającym wody na cele spożywcze i przemysłowe. Nadto rzeka pełni dzisiaj funkcje rekreacyjne i turystyczne. Przyciąga również miłośników wędkarstwa.

2. Komunikacyjne i handlowe znaczenie Sanu

W średniowieczu rolę szlaków komunikacyjnych przejmowały coraz częściej drogi lądowe, a rzeki, w tym przypadku San, pełniły funkcję drugorzędnych szlaków komunikacyjnych [13] aż do czasu uzyskania przez Polskę dostępu do morza i związanego z tym rozwoju transportu rzeczno-godowego do Bałtyku. W okresie Rzeczypospolitej, a więc w czasach nowożytnych, spławny był nadal odcinek Sanu już od okolic poniżej Leska – teoretycznie można było spławiać towary od Smolnika, jednakże aż do Dynowa pojawiały się jeszcze niebezpieczne przeszkody naturalne – mielizny i kamienne rafy oraz sztuczne – jazy rybackie i tamy. Z tej też racji małe galery zwane krakowskimi nie wypływały na wody Sanu powyżej Dynowa i Sielnicy. Mimo tych przeszkód istniały w miarę dogodne warunki wodnej komunikacji śródlądowej, pomiędzy ziemią sanocką i przemyską i dalej obu ziem z krajowymi centrami handlowymi. Spływ z Leska do ujścia Sanu do Wisły trwał 12–14 dni. Spławiano głównie drewno budulcowe – w balach i w postaci tarcicy, drewno opałowe, anyż, zboże, płótno, owce i ceramikę garncarską.

San był spławny przez dziewięć miesięcy w roku – okres spławny trwał od marca do listopada i był kompatybilny z okresem żeglugi na Wiśle [4, 22]. Niekiedy okres ten trwał nawet dłużej, gdyż bywały lata, jak na przykład 1610, 1633 i 1642, kiedy to San w ogóle nie był skutym lodem, podobnie zresztą jak i Wisła, co czyniło szlak żeglugowy droższym znacznie dłużej. W okresie spławnym zdarzały się kilkakrotnie okresy powodzi trwających 2–3 dni. Pojawiały się one w czerwcu, kiedy z obszarów górskich spływały większe masy wody z topniejących śniegów – tzw. janówka (24 czerwca przypada święto Narodzenia św. Jana Chrzciciela); w lipcu podczas letnich burz i ulew – tzw. jakubówka (25 lipca św. Jakuba Większego, apostoła); niekiedy też i podczas słoń i opadów jesiennych – tzw. michałówka (29 września św. Michała Archanioła). W górnym biegu Sanu, aż po okolice Dynowa, powodzie te nie były zbyt dotkliwe ze względu na wartki nurt rzeki i wysokie brzegi.

3. Naturalne walory Sanu

Od Mrzygłodu aż po Warę lewy brzeg rzeki był stromy, zalesiony, dziki i niedostępny. Stromy również jest prawy brzeg na odcinku od Jabłonicy do Wołodża. Dolina Sanu na odcinku biegnącym od Ulucza po Hroszówkę znacznie się rozszerza. Brzegi rzeki są strome, tworząc tak zwane ścianki. Porastają je łozy należące do gatunku wierzbowatych. Przy niskim poziomie wód San odsłania kępy zwane tutaj niegdyś spławiskami. Dno rzeki aż po Przemyśl jest skaliste, chociaż miejscami też miałkie i nie pewne – pojawiają się w nim nagłe uskoki [4].

Odcinek Sanu pomiędzy Sanokiem i Dynowem tworzy szczególnie interesujące zakola podobne do tych, jakie można spotkać u podnóża Otrytu i w rejonie Myczkowiec w Bieszczadach. Na tym też odcinku San płynie w kierunku północnym, by w okolicach Dynowa przyjąć wyraźnie wschodni kierunek. Płynie więc zgodnie z kierunkiem ułożenia warstw skalnych. Na skutek tego woda z łatwością wymywa drobny materiał ziemny i skalny, a w przypadku, kiedy natrafia na bardziej twarde podłużne warstwy piaskowców, odsłania sterczące „zebra” zwane potocznie berdami. Powodują one miejscowe przyspieszenie nurtu – w pobliżu Dydni takie zjawisko występuje pomiędzy Witryłowem i Temeszowem w rejonie tzw. drugiej Skały Temeszowskiej, tworząc uroczy przełom.

Przez całe wieki zbocza i brzegi Sanu pokryte były rozległymi obszarami leśnymi. Współczesny obraz roślinności ukształtowany został przez gospodarkę człowieka [25]. Stan zarybienia Sanu nigdy nie był wysoki. Kiedy jeszcze w XVI w. w Przemyślu aż kilku rybaków płaciło staroście przemyskiemu za prawo połowu ryb w Sanie, to wraz z pojawieniem się ruchu rzecznoego w XVI–XVIII w. na spławnym odcinku rzeki, zmniejszyła się ilość ryb, co potwierdzał w 1871 r. Kazimierz Girtler, pisząc: „Ryb w Sanie też niewiele”, oraz „San jest rzeką małorybną” [12].

4. San jako czynnik rozwoju gospodarczego

San stanowił również naturalną granicę jednostek administracyjnych. Tak na przykład znajdujące się na prawym brzegu wsie Hroszówka i Jabłonica Ruska należały do powiatu dobromilskiego, pozostające na przeciwstawnym brzegu Witryłów, Temeszów i Niewistka do sanockiego, a potem brzozowskiego (od 1859 r.) [25].

Czynnikiem stymulującym rozwój osadnictwa wczesnośredniowiecznego w tym rejonie był rozwój handlu, który warunkowany był między innymi właśnie przez rzekę San. Istotną gałęzią tego handlu był handel solny. Przybrał on wymiar masowy od XII w., a San, przynajmniej na pewnych jego odcinkach, stanowił dogodny szlak handlowy. Nic więc dziwnego, że do połowy XIV w. powstał szlak nadszańskich umocnień grodowych, a wśród nich w: Temeszowie, Końskiem, Jabłonicy Ruskiej, Jurowcach i domniemany gród w okolicy Temeszowa, a zarówno Polacy, Rusini, jak i Węgrzy z różnym powodzeniem dążyli do opanowania tych terenów [19, 26]. Na silne zagęszczenie ludności w pasie nadszańskim wskazuje nie tylko duża liczba grodów, ale i osad [19, 20]. Osady te przeczą jakoby miał tutaj przebiegać pas pogranicza.

Rzeka San i jej dorzecze nie stanowiły linii, która dzieliła ten obszar, lecz był główną osią osadniczą [19].

Znamiennym zjawiskiem jest zagęszczenie osadnictwa w tych rejonach, gdzie istnieją źródła słone. Związek osadnictwa z solankami jest nie do podważenia [19]. Źródła słone były eksploatowane już w starożytności, a w średniowieczu istniały tutaj żupy ruskie. Przez te tereny przebiegały dalekie szlaki handlowe, stymulujące osadnictwo na tym terenie [19]. Eksploatacja soli znana była już od dawna i rozwijał się handel solą. Lokalny towar wywożono do Przemyśla i Kijowa [19]. Problem ten posiada ogromne znaczenie dla wyjaśnienia procesów osadniczych i wydarzeń politycznych. Tyrawa Solna była lokalnym ośrodkiem eksploatacji i dystrybucji soli, zatem musiała odgrywać istotną rolę w handlu solnym.

Tyrawa Solna była też ośrodkiem wyrobu komięg. Komięga był to typ statku rzeczno-służącego do spławiania towarów na rzekach Bug, San i na górnej oraz środkowej Wiśle. Statki te nie posiadały żagli i nie powracały do portu macierzystego, gdyż po dotarciu na miejsce przeznaczenia były rozmontowywane, a pozyskane z nich drewno sprzedawano w punkcie docelowym. Pojemność komięgi wynosiła 17 łasztów, czyli 3000–3840 litrów (dcm³), a jej załogę stanowiło 8–12 ludzi. Komięgi wyrabiano w rejonach zalesionych, głównie nad brzegiem Bugu i Sanu. Wiadomo, że w 1557 r. osiadły na gruncie królewskim w Tyrawie Solnej Adam Siemuszowski produkował z własnego drewna, siłami swoich poddanych takie właśnie komięgi [3].

Od II połowy XIV w. San należał do rzek królewskich. Z tej też racji objął go statut piotrkowski z 1447 r., który gwarantował rzekom królewskim wolną, niczym nieograniczoną żeglugę [10]. Król Zygmunt I Stary w roku 1547 wydał przywilej w sprawie jarmarków w Mrzygłodzie, a nieco ponad pół wieku później, za Zygmunta III Wazy, w 1600 r., warzelnie soli w Tyrawie Solnej stały się własnością królewską, co przyczyniło się do ożywienia handlu solą. W Mrzygłodzie ładowano sól z Tyrawy Solnej na galery, które płynęły daleko na północ. Z czasem, gdy rozwinął się handel drzewem, spławiano je Sanem do Wisły.

5. Zmierzch znaczenia Sanu

W okresie rozbiorowym, szczególnie od II połowy XIX w., na skutek zaniedbań władz austriackich w zakresie regulacji rzeki, jak też obniżenia się stanu wody w Sanie, oraz w wyniku rozwoju transportu kolejowego – odcinek kolei galicyjskiej na linii Jasło – Sanok (1884) oraz węgiersko-galicyjskiej z Sanoka na Przełęcz Łupkowską (1872–1874), a także kolei wąskotorowej łączącej Dynów z Przeworskiem (1900–1904) – sprawiły, że załamał się szlak handlowy na Sanie. W okresie międzywojennym na odcinku Sanok – Przemyśl wodami Sanu spławiano drewno, które dostarczane było tym szlakiem rzeczno-służącym do Przemyśla, a dalej do Jarosławia i Leżajska. Jeszcze po wojnie funkcjonował w Jabłonicy Ruskiej port rzeczny na Sanie, zwany palem [11]. Dzisiaj San ma raczej wyłącznie walory turystyczno-rekreacyjne i eksploatacyjne (pozyskiwanie żwirów i piasków).

Doliną Sanu biegł również szlak lądowy – jeden z traktów węgierskich, biegnący równoleżnikowo od Przełęczu Dukielskiej, przez Duklę, Haczów, Turze Pole, Grabownicę

i Dydnię aż do linii Sanu. Tu łączył się z gościńcem biegnącym od Przełęczy Łupkowskiej, a więc również z Węgier, przez Zagórz, Sanok, Mrzygłód i Temeszów. W tym miejscu obie drogi łączyły się i wspólnie biegły wzdłuż Sanu w kierunku Nozdrza i Dynowa. Za Dynowem droga ta rozwidlała się w kierunku Rzeszowa i Przeworska oraz, przez Dubiecko, do Przemyśla i dalej w głąb Rusi. Odcinek tej trasy, pomiędzy Dynowem a Dubieckiem, zwany był *via strata – droga brukowana* [8, 16]. Droga ta wpisywała się w dobrze rozwiniętą sieć szlaków lądowych w ziemi sanockiej, łączących Węgry i Wołoszczyznę – poprzez przełęcze: Dukielską, Łupkowską i Jaślicką – z ziemią przemyską, sandomierską, a nawet z Podolem, skąd pędzono woły na handel. Na szlakach ziemi sanockiej łatwiej było bowiem znaleźć zielone łąki na popas dla pędzonego bydła [15].

W dobie rozbiorowej szlak ten zwano cesarskim gościńcem. W II połowie XIX w. przebiegał tu również szlak pocztowy na trasie Dynów – Sanok. Dzięki trzykrotnemu w tygodniu przejazdowi pocztyliona [24] obszar ten uzyskał stałą, regularną i częstą, jak na owe czasy, łączność ze światem.

6. Procesy osiedleńcze w dolinie Sanu

Obszary ziemi sanockiej nad środkowym Sanem zasiedlone były już w czasach neolitu [8], co potwierdzają wykopaliska archeologiczne [28]. Szczególnie liczne ślady tego osadnictwa znajdują się w dolinie Sanu, który wykorzystywano jako szlak komunikacyjny [8].

Drogowy szlak komunikacyjny wiódł od przełęczy karpackich – Dukielskiej oraz Łupkowskiej, i jak dowodzi B. Jaśkiewicz, prowadził on przez Dydnię aż do Przemyśla [16]. Hipotezę tę również potwierdzają odkrycia archeologiczne z czasów rzymskich [8]. Były to wiodące z południa szlaki – naddunajski oraz czarnomorski [30]. Nie bez znaczenia na rozwój osadnictwa w dolinie środkowego Sanu miały urodzajne gleby, rozciągające się nad jego brzegami [8] – lessy. Zdaniem niemieckiego geografa Otto Schlütera, zajmującego się krajobrazem geograficznym, płynące wody przyciągały osiedla ludzkie. Katalizatorem osadnictwa w rejonie rzek była morfologia terenu [2]. San miał istotne znaczenie dla pojawienia się w jego pobliżu i w jego dorzeczu osadnictwa. Z tej racji osadnictwo w dzisiejszej Polsce południowo-wschodniej rozwijało się niegdyś szybciej i prężniej niż w innych regionach kraju.

Około 1300 r. przed narodzeniem Chrystusa wytworzyła się tu kultura łużycka charakteryzująca się osiadłym trybem życia i obrzędkiem ciałopalnym [18], którego dobrze zachowane ślady odkryto w Bachórze. W kulturze łużyckiej pojawiły się pierwsze na tym terenie osady i grody obronne [18]. Śladów jednego z tych grodów, o konstrukcji w formie drewnianego częstokołu, badacze doszukują się w Temeszowie [18]. Miał on wznosić się na górze, na lewym brzegu Sanu zwanej do dzisiaj Hrodysko [8]. Potwierdzeniem tej hipotezy jest odsłonięty w 1951 r. rząd słupów z drewna topolowego [32]. Domniemywa się, że podobne grody wzniesiono w Jabłonicy Ruskiej i Witryłowie [32]. Kulturę tę ok. 500 r. przed narodzeniem Chrystusa zniszczyła prawdopodobnie inwazja Scytów i Celtów [19].

W I w. przed narodzeniem Chrystusa nastąpił upadek kultury celtyckiej, na ziemiach nadszańskich rozwinęło się osadnictwo kultury przeworskiej [19]. Doskonałe gleby lessowe przyczyniły się do rozwoju osadnictwa. Duże znaczenie miał też szlak czarnomorski. Skupiska osadnicze łączył San [30]. Potwierdza to pas skupisk osadniczych odkrytych w dorzeczu Sanu. Obok osad i cmentarzysk znaleziono liczne monety rzymskie, które potwierdzają stosunki handlowe. San jako szlak handlowy znany był starożytnym kupcom greckim, którzy wzdłuż jego koryta i jego wodami zdążali ku Wiśle, a dalej ku Bałtykowi w poszukiwaniu bursztynu, bardzo cenionego na rynkach greckich i egipskich [13]. Punkt kulminacyjny kultura ta osiągnęła w III-IV w. W IV w. najazd Hunów przyniósł upadek kultury przeworskiej, choć samo osadnictwo trwało nadal [20].

Od IX do XIII w. trwała rywalizacja polityczna o te tereny nad Sanem, a właściwie o sól, bogactwo tego obszaru [19]. W tym okresie zamieszkiwała tu nieliczna jeszcze ludność „tubylcza” – polska i ruska. Nie istniała wówczas w tym rejonie granica między państwami i nie zawsze też było jasne, do kogo należała ta ziemia. Mylny jest przyjęty stereotyp, że panowanie polskie na tym terenie skończyło się w X w., a powróciło na nowo dopiero za Kazimierza Wielkiego. Od niego zaczyna się już nieprzerwanie panowanie Polski na tych terenach [28], które wcześniej, od XI do XIII w., miało charakter periodyczny i przejściowy. Obecność Polaków była tu jednak ciągła, o czym świadczą chociażby nazwy miejscowości i nazwy geograficzne o cechach wyraźnie zachodniosłowiańskich [21].

Jaśkiewicz umieszcza na tym terenie osadników jaćwieskich, wskazując, że teren ten stał się schroniskiem dla uchodźców z Litwy, Jaćwieży i Prus. Być może osiedlili się oni w gródku w Dynowie i okolicach w promieniu ok. 20 km od niego oddalonych [16, 21]. Proces ten mógł się dokonać w II połowie XIII stulecia. Był to bowiem okres zaciętych bojów Jaćwięgów z Rusinami i zakonem krzyżackim [16].

Rodzi się pytanie, co spowodowało zanik tego osadnictwa w XIII w.? Być może sprawiły to najazdy tatarskie z 1241 i 1260 r. Odwroty ich hord z ziem polskich prowadziły przez ziemię sanocką i ziemię przemyską [5].

7. Strategiczno-polityczna rola Sanu

Ziemia sanocka w tym okresie przecinana była dziesiątkami dróg, była centrum handlowym między Węgrami, Rusią i Polską [17]. Centralną rolę odgrywał w niej Sanok. *Latopis hipacki* z 1150 r., potwierdza istnienie tego grodu. Z informacji z *Latopisu hipackiego* wynika, że Sanok był wówczas znaczniejszym grodem w tej części księstwa halickiego [8]. Nasuwa się prosty wniosek, że taki gród w dorzeczu Sanu nie mógł być samotną osadą. Musiał posiadać obok siebie osady, dla których pełnił rolę ośrodka administracyjnego i gospodarczego. Trudno jest jednak ustalić wielkość tego obszaru [8].

W 1340 r. bojarzy ruscy, otruli ostatniego księcia halicko-włodzimierskiego Bolesława Jerzego II Trojdenowicza. Mimo oporu, na mocy umowy z Trojdenowiczem i w oparciu o sojusz z Węgrami, Kazimierz Wielki jesienią 1340 r. zajął ziemię sanocką

i przemyską, rozpoczynając tym samym nową falę osadniczą, opartą głównie na prawie niemieckim.

Inicjatywa ruchu osadniczego na tym terenie, po włączeniu na powrót do monarchii Piastowskiej, była polska. Ziemię sanocką ogarnął silny proces kolonizacyjny, spowodowany stosunkami pokojowymi i celowymi wysiłkami króla Kazimierza Wielkiego, zmierzającymi do trwałego złączenia nowo pozyskanych terenów z Polską. Wykonawcy tego ruchu składali się z Polaków (ok. 80%), Węgrów i Niemców. Sama kolonizacja była procesem gospodarczo-ustrojowym nie zaś etnicznym [23].

Nadania królewskie dotyczyły pustych, względnie opustoszałych terenów (*loca deserta*) [28]. W monarchii Kazimierza Wielkiego rozpowszechnione było w dużym stopniu stosowanie tzw. prawa niemieckiego zwanego też w swej odmianie magdeburskim (*ius Teutonicum* lub *ius Magdeburgense*) [8] i to prawo oparte na systemie czynszów pieniężnych, odegrało dużą rolę w przebudowie istniejących stosunków i dało impuls w powtórny zasiedleniu tych terenów [8].

Najstarszą i najliczniejszą warstwą ludności na tym terenie byli, jak wykazują badania A. Fastnachta, Polacy [8]. Drugą grupę stanowiła ludność ruska, a w czasie nowego osadnictwa pojawili się też na tym terenie Węgrzy i Niemcy. Nowa ludność przybywała z sąsiedniej Małopolski, Śląska i Węgier [8]. Potem dokonywały się już zmiany w obrębie samej ziemi sanockiej, czego wyrazem są sprawy sądowe o zbiegłych poddanych, oraz liczne zabiegi o kmieci [8]. Na tych terenach pojawili się też koloniści z Mazowsza [14]. Pojedyncze nazwiska pochodzenia niemieckiego spotykane w XV i XVI w. świadczą o ciągłym przemieszczaniu się ludności [8].

8. Znad Temeszu... nad San?

Po 1340 r. nadania panujących dały początek nowej prywatnej własności szlacheckiej. Z czasów króla Kazimierza Wielkiego znane jest tylko jedno nadanie z 1361 r., właśnie to na rzecz dwóch braci Piotra i Pawła [8]. Przybyli oni do Polski, jak twierdzą niektórzy badacze, z komitatu szaroskiego i oddali się na służbę królowi. Za zasługi monarcha nadał im szmat ziemi podgórskiej w ziemi sanockiej [7]. Były to tereny określane jako *loca deserta*. Dokument z 25 czerwca 1361 r. wymienia nazwy: Dydnia, Temeszów, Jurowce, Srogów Górny i Dolny [8]. Protoplaści ci dali początek możliwym rodom szlacheckim ziemi sanockiej, między innymi jednemu z najznacześniejszych w tej ziemi – rodowi Balów.

Źródła milczą na temat, z jakich części ówczesnych Węgier pochodzili bracia Piotr i Paweł¹. Związki z Szariszem nie są pewne. Można więc pokusić się o pewne rekonstrukcje mające swe umocowanie w analizie ówczesnej sytuacji. Wśród krain należących wówczas do Węgier był Banat, nizinna kraina, przez którą płynęła rzeka, która po rumuńsku nazywa się Timiș, po węgiersku Temes, po niemiecku Temesch, a po polsku Temesz. Rzeka ta wypływa z pasma Karpat, a po kilkudziesięciu kilometrach wpływa na Równinę Temeszu. W odległości 10 km od rzeki Temesz oddalona jest stolica Banatu zwana „twierdzą nad Temeszem” (*Castrum Timisensis*) – Timișoara, po

1. Szaryskie pochodzenie obu braci nie jest udokumentowane, a stanowi jedną z hipotez.

węgiersku określane mianem *Temesvár*, po niemiecku *Temeschwar*, w dawnym języku polskim *Temeszwar*, a obecnie Timiszoara. W średniowieczu istniały związki pomiędzy Polską a Banatem. Z Temesváru wyruszył 14 września 1444 r. na Turków pod Warnę król Władysław Warneńczyk [31], miasto to zatem leżało na szlaku z Polski w głąb ówczesnych Węgier. Banat był jednym z kilku regionów słynących z win – do Polski sprowadzano wino z Banatu. Niewykluczone zatem, że dwaj „bracia z Węgier”, albo sprowadzeni przez nich osadnicy na teren dzisiejszego Temeszowa, przybyli z Banatu znad Temeszu i z okolic Temeszwaru i pamięć swych dawnych stron rodzinnych transponowali również nazwę swego nowego miejsca osiedlenia. Może i San, którego brzegi porastała łoża, przypominał im ojczysty Temesz, który już Rzymianie określili nazwą Tibisis, związaną z wikliną (*tibis, is* – wiklinowy kosz). Warto zauważyć, że wielki znawca osadnictwa w ziemi sanockiej Adam Fastnacht również wskazuje na możliwość węgierskiego pochodzenia nazwy tej wsi.

Nadania królewskie dotyczące Dydni, Temeszowa i Jurowiec stanowią punkt wyjścia w omówieniu osadnictwa nad górnym odcinkiem środkowego Sanu. Dokumenty królewskie mówią o miejscach pustych, względnie opustoszałych [8]. Nowo nadani ich właściciele Piotr i Paweł przybyli z bliżej nieznanych ziem należących do Królestwa Węgier. Młodszy Paweł (Paszko Ungarus) przeniósł się do Temeszowa i Dydni. Informacja o nim pochodzi z lat 1388–1402 [7]. Jest wymieniany jako świadek (*Paithko Vngarus de Themeschow*) w sprawie sprzedaży wsi Blizne biskupowi Maciejowi z Przemyśla [1].

W ziemi sanockiej oprócz osadnictwa na prawie niemieckim było osadnictwo na prawie wołoskim. Przynieśli je pasterze wołoscy, wędrujący od wschodu i południa grzbietami Karpat. Zakładali oni pierwsze osady na prawie wołoskim. Pierwsze znane osadnictwo tego typu to Hadle (1377). W XV i XVI w. osadnictwo było nadal kontynuowane, ale tym razem osadnikami byli też zruszczeni potomkowie Wołochów [9]. Na czele kilku lub kilkunastu osad stał w prawie wołoskim krajnik [6]. Wśród osadników wołoskich byli również przedstawiciele szlachty wołoskiej. Należał do nich Nan, wojewoda wołoski, właściciel Niebieszczan w latach 1376–1400. W 1402 r. właścicielem Bliznego był Laczko Wołoch [6]. Ponad 80% wsi na prawie wołoskim lokowanych było w XVI w. [8, 29].

Na ślady osadnictwa wołoskiego wskazują nazwy etniczne: Magierów – „Magier”, czyli „Uhryn”, to przybysz z węgierskiej, madziarskiej czy też w innym brzmieniu „magierskiej” strony [27], Kiczury, Kiczorki – zniekształcone formy często występującej nazwy pochodzenia wołoskiego „Kiczera” – góra porośnięta drzewami [6]. W Sanoku znana jest dzielnica Kiczury.

9. Podsumowanie

Nie tylko książki, ale także rzeki mają swoją historię. Ma ją również San. Przeprowadzone badania archeologiczne w dolinie środkowego Sanu oraz źródła historyczne odsłoniły wiele tajemnic tej historii. Jest ich niewątpliwie znacznie więcej i czekają one na swych odkrywców. Niniejsze opracowanie nie stanowi odkrywczego sukcesu. Oparte zostało na istniejących opracowaniach. Jest jednak zachętą do podejmowania

dalszych badań przez archeologów, historyków i regionalistów. Popularyzowanie przeszłości związanej z rzeką San w jej środkowym biegu zapewne podniesie atrakcyjność turystyczną regionu objętego programem „Błękitny San”.

Bibliografia

1. Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego, t. 7, Wydano staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, Lwów 1878.
2. Albert J., *Z geografji osiedli wiejskich w dorzeczu Sanu*, „Prace Geograficzne”, z. 16, 1934, s. 3–34.
3. Baranowski J., *Przemysł polski w XVI wieku*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1919, s. 124.
4. Br. G., *San*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski (red.), Druk „Wieku” Nowy Świat, Warszawa 1889, s. 262–264.
5. Chłapowski K., *Dzieje Dubiecka*, KAW, Rzeszów 1983, s. 11.
6. Czajkowski J., *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych*, [w:] *Łemkowie*, cz. 1, Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok 1995, s. 27–166.
7. Dąbkowski P., *Szkice z życia szlachty sanockiej w XV stuleciu*, nakład autora, Lwów 1923, s. 2.
8. Fastnacht A., *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962, s. 15, 38, 41–42, 47, 51, 59, 63, 64, 67, 105, 189–229, 258.
9. Fastnach A., *Sanok. Materiały do dziejów miasta do XVII w.*, oprac. F. Kiryk, [w:] *Dzieła wybrane*, t. 1, Muzeum Regionalne im. A. Fastnacha w Brzozowie, Brzozów 1990, s. 24–25.
10. Gan J.W., *Z dziejów żeglugi śródlądowej w Polsce*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 57.
11. Gecow R., *Analiza splotu na rzece Sanie*, Sylwan, r. 99, 1955, z. 1, s. 40.
12. Girtler K., *Pamiętka z Przemysła*, rękopis 56 w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemysłu, s. 51, 79.
13. Harlender J., *Jarostawski cech wodny*, Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, r. 2, 1961, s. 39–43.
14. Hrabek P., *Ziemia Przemyska i Lwowska. Szkic historyczno-geograficzny z mapą*, Drukarnia Zagajewskiego i Łazora, Przemysł 1921, s. 27.
15. Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 7, *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, cz. 1, Główny skład u Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1902, s. 473.
16. Jaśkiewicz B., *Dynów do początków XVI stulecia*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu, Przemysł 1958, s. 6, 31.
17. Kiryk F., *Zarys dziejów powiatu sanockiego do 1945 r.*, [w:] *Ziemia Sanocka*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Kraków 1966, s. 16–59.
18. Kunysz A., Persowski F., *Przemysł w starożytności i w średniowieczu, od czasów najdawniejszych do 1340 r.*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu, Rzeszów 1966, s. 20–21.
19. Kunysz A., *Przemysł w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu, Przemysł 1981, s. 12, 20, 21, 23, 27, 65.
20. Kunysz A., *Rola źródeł słonych w rozwoju osadnictwa wczesnośredniowiecznego w górnym dorzeczu Sanu*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, t. 5, 1968, s. 11–22.
21. Nalepa J., *Polacy nie przejęli od Ukraińców nazwy rzeki San. Ze studiów nad najdawniejszym pograniczem polsko-ruskim*, Język Polski, r. 77, z. 2–3, 1997, s. 150–162.

22. Obuchowska-Pysiowa H., *Handel wiślany w pierwszej połowie XVII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964, s. 35.
23. Okoń M., *Beskidy, część wschodnia. Beskid Niski, Bieszczady i ich Pogórza*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 1987, s. 12.
24. Ostrowski R., *Grabownica Starzeńska. Kartki z dziejów wsi*, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, Grabownica, Starzeńska-Brzozów-Rzeszów 2009, s. 52.
25. Pasternak K., *Litograficzno-glebowy charakter zlewni w właściwości wody rzek Sanu i Wisłoka*, [w:] *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu, jego znaczenie gospodarcze i ochrona*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl 1973, s. 57, 59, 125, 261.
26. Półcwiartek J., *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI-XVIII wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe [Oddz. w Krakowie], Warszawa-Kraków 1972.
27. Rieger J., *Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1995, s. 219.
28. Rymar S., *Haczów wieś ongiś królewska 1350-1960*, Komitet Obchodu 1000-lecia Polski i 600-lecia Haczowa w Haczowie, Kraków 1962, s. 9, 10, 12.
29. Trajdos T.M., *Początki osadnictwa na Rusi Czerwonej*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok 1995, s. 199-210.
30. Wielowiejski J., *Życie codzienne na ziemiach polskich w okresie wpływów rzymskich (I-IV) w.*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 45, 129-130.
31. Zawitkowska W., *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Societas Vistulana, Kraków 2005, s. 205.
32. Żaki A., *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wydawnictwo PAN, Oddział w Krakowie, Wrocław 1974, s. 54, (mapa).